

Artur Jazdon

"Studia nad językiem, informacją i komunikacją", pod red. Wandy Krzemińskiej i Piotra Nowaka, Poznań 2003 : [recenzja]

Biblioteka 8 (17), 263-266

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Studia nad językiem, informacją i komunikacją, pod red. Wandy Krzemińskiej i Piotra Nowaka, Poznań: Sorus, 2003, s. 208.

Praca zatytułowana *Studia nad językiem, informacją i komunikacją*, przygotowany pod redakcją Wandy Krzemińskiej i Piotra Nowaka, stanowi kolejny, opublikowany w ramach serii z dyskietką, od kilku lat wydawanej przez Instytut Językoznawstwa UAM. Tym razem otrzymaliśmy obszerny, składający się z 14 artykułów tom, których autorami są pracownicy nie tylko różnych instytutów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ale i Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Akademii Bydgoskiej.

Uwaga autorów, przy wszystkich zrozumiałych różnicach wynikających z temperamentu, własnych zainteresowań badawczych i specjalności, koncentruje się na takich pojęciach, jak: komunikacja językowa, informacja, wspólnota komunikacyjna. Założeniem redaktorów – jeśli dobrze rozumiem ich intencje – było pokazanie różnych wymiarów i różne usytuowania w społecznej przestrzeni wspólnot komunikacyjnych, poczynając od językowych, poprzez medialne, a kończąc na wirtualnych.

Tom otwierają dwa artykuły M. Wasilewskiej i A. Matulewskiej: *The Culturally Conditioned Translation of Polish, Estonian and English Proverbs* oraz *Information Transfer on the Text Level in Translating English, Estonian and Polish Statutory Instruments*, obydwa dotyczące problematyki tłumaczeń. Pierwszy poświęcono przysłowiom, jako specyficznym nośnikom informacji o kulturze danego narodu. Autorki mówiąc o kilku modelach przekładu przysłów, przedstawiają 253 przysłowia polskie wraz z ich ekwiwalentami w języku estońskim i angielskim. W artykule drugim, także opierając się na tłumaczeniach w tych językach, analizują trzy rodzaje tekstów prawnych (kodeksy, ustawy, rozporządzenia), ukazując różne, możliwe do przyjęcia strategie translatorskie. Wskazują na konsekwencje, jakie w komunikacji językowej, pociąga wybór takiej, a nie innej strategii.

Dominika Bajer, w artykule *Język mediów. Specyfika komunikatu medialnego w prasie, radiu i telewizji* omawia charakteryzujące go cechy. Zwracając uwagę na fakt, iż przemiany ostatnich lat doprowadziły do bardzo dużego zróżnicowania rodzajów komunikatów jak i języka ich przekazu, słusznie, z niepokojem obserwuje fakt przejmowania przez media języka swoich odbiorców, co prowadzi do zubożenia własnego języka. Analiza tego zjawiska pozwala autorce sformułować tezę o kompilacji, jako naczelnym chwycie obowiązującym przy konstruowaniu poszczególnych komunikatów medialnych. Jest to zjawisko, które – zdaniem autorki – należy bacznie obserwować, by weryfikując poprawność tych komunikatów, móc odpowiedzieć na pytanie: czy to język mediów tworzy nasz język, czy też odwrotnie?

Kolejny artykuł *Topografia polskiego ruchu wydawniczego w świetle tzw. Europy regionów*, pióra znanego badacza zjawisk z zakresu rynku wydawniczego, oceny wartości źródeł informacji i dostępności informacji naukowej, a także dwa dalsze artykuły Iriny Marshakovej-Shaikewich dotyczące *Analizy wskaźnika współcytowań w czasopiśmie z dziedziny informacji naukowej i bibliotekoznawstwa* oraz *Bibliometrycznej metody mierzenia wkładu danego państwa w światową naukę*, przenoszą czytelnika w sferę innej problematyki. Piotr Nowak udowadnia w swym artykule tezę, iż w związku z uzależnieniem wysokości kierowanych do Polski funduszy strukturalnych od produktu krajowego brutto osiąganego w poszczególnych regionach nastąpi nieznaczne spłaszczenie dotychczasowej scentralizowanej struktury wydawania prasy i książek. Nastąpi to wg autora dlatego, że istnieje ścisła korelacja pomiędzy poziomem produkcji wydawniczej a poziomem PKB przypadającym na jednego mieszkańca. Oczywiście

czas pokaże, czy założenie że środki te w sposób szczególny uaktywnią ośrodki wydawnicze na prowincji jest prawdziwe, czy wręcz odwrotnie, wzmocnią rozbudowane, silne firmy działające przede wszystkim w dużych ośrodkach.

Artykuły I. Marshakovej-Shaikovich należy zaliczyć do grupy tekstów prezentujących wyniki badań bibliometrycznych. W pierwszym, autorka proponuje metodę mierzenia współczynników czasopism, przetestowaną na materiale z bazy danych *Journal Citation Reports*. Analiza pozwoliła ustalić wewnętrzną strukturę tej grupy i wskazać czasopisma zachowujące się w sposób nieregularny. Drugi tekst zawiera wyniki analizy przeprowadzonej w oparciu o bazę danych *National Science Indicators* z lat 1981–1997. Porównania bibliometryczne oparte na badaniu: aktywności badawczej wyrażanej liczbą publikacji, jakości wyrażanej liczbą cytowań oraz „publication payload”, pozwoliły na dokonanie analizy porównawczej wkładu poszczególnych państw w postęp światowej nauki. Lektura tekstu nie zmusza do dokonania poważnych przewartościowań w dotychczasowej ocenie tego zjawiska, ale bogaty materiał statystyczny doskonale je dokumentuje.

Wspomniane powyżej trzy artykuły przedzielone zostały – co wydaje się trochę nielogiczne – dwoma tekstami autorstwa Wandy Krzemińskiej: *Radio interaktywne, czyli studium sukcesu medialnego* oraz *Numery telefoniczne jako problem komunikacyjny*. W pierwszym autorka zwraca uwagę na bardzo ważny problem, który streścić można następująco: jeśli radio nie zmieni dotychczasowej i nie wypracuje nowej formuły działania, opartej na interaktywności, przegra z innymi mediami. Dzisiejsza technologia – twierdzi autorka – daje redaktorom narzędzia, umożliwiające budowanie programu, który wymusza niejako aktywność odbiorcy. Można to osiągnąć poprzez oddziaływanie na wszystkie sfery osobowości słuchaczy, zbudowanie rozgałęzionej struktury łączności z nimi, zróżnicowaną logistykę, wyjście poza antenę w „rzeczywistość realną”, zmniejszenie dystansu między nadawcą a odbiorcą, wreszcie większą indywidualizację dziennikarzy prowadzących programy. Z wnioskami tymi powinni zapoznać się wszyscy, pracujący w rozgłośniach radiowych dziennikarze.

Tekst drugi natomiast ważny jest dla tych, którym przychodzi każdego dnia posługiwać się kilkoma aparatami telefonicznymi i wykonywać dziesiątki rozmów telefonicznych. Autorka, badając liczby jako narzędzie komunikacji, porównywała metody przetwarzania numerów w celu ich odbioru, zrozumienia i zapamiętywania. Wiele naszych zachowań w tej sferze – twierdzi autorka – ukierunkowanych jest na skuteczność komunikowania, zaś posługiwanie się liczbami w codziennej komunikacji to rodzaj językowej makrosprawności komunikacyjnej, podnoszącej naszą komunikacyjną skuteczność. Niestety ten rodzaj sprawności komunikacyjnej zapewne wkrótce zaniknie, jako że stale rozrastające się ciągi numerów, z którymi mamy do czynienia przekraczają możliwość ich pamięciowego opanowania, tym bardziej, że nowe generacje aparatów telefonicznych „zapamiętujących” kilkadziesiąt numerów sprawiają, że umiejętność pamięciowego opanowania ciągów liczbowych staje się zbędna.

Rozprawa *Metafora w konceptualizacji i wartościowaniu rzeczywistości* autorstwa Agnieszki Krzemińskiej sytuuje nas ponownie w kręgu zagadnień związanych z problemami komunikacji językowej. Autorkę interesują funkcje metafory w budowaniu naszych językowych wyobrażeń o świecie, akcentuje jej szczególną przydatność w opisywaniu zjawisk abstrakcyjnych, czy poznawczych penetracjach tych obszarów społecznej rzeczywistości, które niedostępne są naszym zmysłom. Trafnie użyta metafora – powiada autorka – pozwala wyraźniej, ostrzej wydobyć z rzeczywistości te jej cechy, które dla nadawcy są tak ważne, że stara skupić na nich uwagę odbiorcy, wpłynąć na jego postrzeganie i interpretowanie świata.

Aneta Firlej-Buzon w artykule *Wspólnoty praktyków na przykładzie wirtualnej społeczności użytkowników Linuxa*. System ten – przypomina autorka – jest efektem pracy tysięcy internautów, uważna i wnikliwa analiza jego funkcjonowania pozwala autorce stwierdzić, że tego rodzaju wirtualne wspólnoty praktyków, dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii komunikacyjnych i informacyjnych, pokonaniu barier stwarzanych przez czas, przestrzeń, język rozwijają specjalistyczną wiedzę.

Jędrzej Wolarski w rozprawie *Wpływ właściwości Internetu na odbiór informacji* zajął się problemem jakości informacji pojawiających się w największych polskich portalach internetowych: onet.pl; interia.pl; gazeta.pl. Wnioski wypływające z jego obserwacji są dość zaskakujące i raczej mało optymistyczne. Okazuje się, że jakość informacji w tych portalach pozostawia wiele do życzenia: są powierzchowne, często tylko sygnalizują problemy, miast je wnikliwe zanalizować, złożone i skomplikowane zjawiska czy zagadnienia ujmowane są schematycznie i w dużym uproszczeniu. Autor jest świadom faktu, że obserwacje jego objęły stosunkowo wąski obszar wirtualnej rzeczywistości, stąd też wnioski, które z nich wypływają mogą mieć tylko charakter dość ostrożnych, formułowanych w trybie warunkowym, hipotez. Jeśli mechanizmy i tendencje zaobserwowane podczas analizy największych polskich portali internetowych – powiada autor – są czymś powszechnym, obowiązującym w całej sieci, to należy ostrożnie i nieufnie traktować informacje uzyskane z „globalnej pajęczyny”.

Polsko-angielski pidgin w dziedzinie logistyki to tytuł następnej pracy w tym tomie pióra Emilii Maternik. Pidgin to środowiskowa odmiana języka ogólnego właściwego dla danego środowiska społecznego czy grupy zawodowej, składają się nań zapożyczenie, kalki językowe, skróty itp. Autorka jako obszar swoich obserwacji wybrała dziedzinę szeroko rozumianej logistyki. Jest to wybór bardzo trafny, akurat w tej dziedzinie nasz dystans wobec zachodnich norm i wzorów jest wyjątkowo wyraźny. Stąd też gdy doszło do konfrontacji tych dwóch światów polscy przedsiębiorcy musieli nazwać pewne zjawiska, przyswoić sobie pojęcia nieobecne w polszczyźnie, poddać się nieznanym wcześniej procedurom. Tak właśnie powstaje pidgin osobliwy żargon, w którym angielskie terminy i pojęcia wmontowane zostały w polski system składniowy i fleksyjny, pozornie dziwaczny, ale jednak zachowujący dla tych, którzy się nim posługują walory komunikacyjne. Precyzyjna analiza kilkadziesiątu przykładów pokazuje, że podstawą pidginu u obowiązującego w dziedzinie logistyki jest język polski, mimo wielu zapożyczeń zachowana zostaje jego składniowa struktura i system fleksyjny. Samo zjawisko zapożyczania postępuje – zdaniem autorki – dość szybko i jest to proces, niestety nieodwracalny.

Bardzo specjalistyczny jest tekst autorstwa Koh Seung-Hui doktorantki Instytutu Językoznawstwa UAM z Uniwersytetu Języków Obcych z Seulu zatytułowany *Problems of the Sejong Concordance Program from a Users' Perspective: Focus on Extraction for Korean Postpositions*. Analiza programu dokonana z punktu widzenia użytkownika wykazała, iż posiada on wiele błędów w zakresie analizy morfologicznej a formy stosowane w słowniku tego programu nie są traktowane jako hasła.

Omawiany tom zamyka metodologiczna rozprawa dwóch autorów: Piotra Nowaka i Pawła Nowakowskiego zatytułowana *Infolingwistyka jako forma integracji językoznawstwa z nauką o informacji*. Autorzy podejmują ważką próbę zdefiniowania nowej dyscypliny i omówienia jej obszaru badawczego. Według autorów jest ona nauką multidyscyplinarną, stanowiąc formą integracji językoznawstwa z nauką o informacji, a w jej skład wchodzi: teoria języków informacyjno-wyszukiwawczych, zagadnienia metadanych, języki programowania, kompleks badań kwantytatywno-statystycznych nad strukturą tekstów oraz bibliolingwistyka. Zakładając, że jest ona częścią nauki o informacji prognozują, że będzie nadal rozwijała się w jej ramach.

Kilka uwag na koniec, otrzymaliśmy tym razem tom studiów bardziej spójny, niż poprzednie, zawierający wiele interesujących i godnych uwagi tekstów. Sporo rozsia-nych w książce wniosków, hipotez, spostrzeżeń bez wątpienia zasługuje na dalsze roz-winięcie i dyskusję. Można go więc polecić, z przekonaniem, że znajdą tu dla siebie rzeczy interesujące, wszystkim, którzy zajmują się szeroko pojmowaną komunikacją społeczną i jej różnorodnymi aspektami. Godny odnotowania jest też fakt, że po raz pierwszy redaktorzy wydali w tej serii tom dwujęzyczny, co w istotny sposób rozszerza krąg odbiorców, których może zainteresować.

Artur Jazdon

Duncan McKay: *Effective financial planning for library and information servi-ces*, London: Europa Publications, 2003, ss. 114.

Bibliotekarstwo brytyjskie pozostaje dla wielu niedościgłym wzorem, chociaż polskim bibliotekarzom, znane jest na ogół tylko „on-line”. Konkretną inspiracją i pomocą w pracy bibliotecznej może stać się prezentowana praca, siódma już pozycja w serii *Know how guides*, wydana przez Association for Information Management.

Effective financial planning... stanowi kontynuację problemów, dotyczących plano-wania kryzysowego i strategicznego oraz zarządzania, Internetu i Copyright w bibliote-kach, omawianych przez różnych autorów w poprzednich poradnikach. Podstawowym walorem omawianej publikacji jest fakt, że autor jako były księgowy – konsultant wiel-kich korporacji (Conoco Phillips, British Petroleum), przetransponował na grunt biblio-tekarski swą wiedzę i doświadczenie. Na polskim rynku brakuje tego typu publikacji napisanych przez fachowców księgowości dla bibliotekarzy.

Większość zagadnień omawianych w poradniku to kwestie ogólne dotyczące pla-nowania finansowego i tworzenia budżetu bibliotek oraz sprawy charakterystyczne dla bibliotekarstwa brytyjskiego. Pozostałe problemy omawiane są w formie poradnika z przykładami konkretnych rozwiązań:

- poszczególne kroki w tworzeniu budżetu,
- analiza kosztów i sprawozdawczość finansowa,
- wykorzystanie arkuszy kalkulacyjnych,
- rady praktyczne dotyczące planowania i programowania finansowego,
- propozycje dalszej lektury z bogatą bibliografią przedmiotu,
- adresy wiodących instytucji księgowych i informatycznych w Wielkiej Brytanii.

Należy docenić wkład pracy autora, nie związanego ściśle z bibliotekarstwem i in-formacją naukową, który nie tylko dostrzega podstawowy problem współczesnego bibliotekarstwa: wypieranie materiałów drukowanych e-zbiorami, ale potrafi ogar-nąć i precyzyjnie przedstawić finansowe skutki tego zjawiska. A są one niebagatelne. Przykładem jest Biblioteka Uniwersytetu w Atlancie, gdzie trzy lata temu zrezygno-wano całkowicie z prenumeraty czasopism tradycyjnych na rzecz e-czasopism. Przed podjęciem takiej decyzji przeprowadzono wywiad z grupą 1 tys. astronautów z Ame-rykańskiego Towarzystwa Astronomicznego, którzy stwierdzili, że w 75 % ich poszu-kiwania bibliograficzne odbywają się on-line. Wkrótce okazało się, że zaoszczędzono 50 % kosztów operacyjnych związanych z opracowaniem i magazynowaniem zbior-